

Przyjaciele z zielonej łąki



tekst

Ryszard Wiszniewski

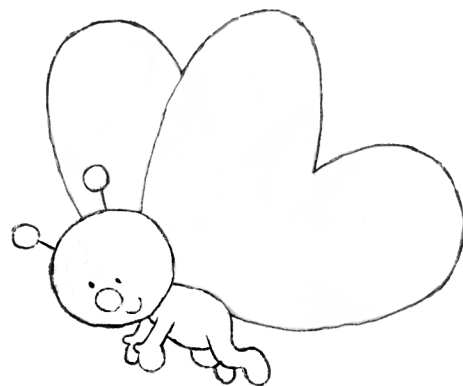
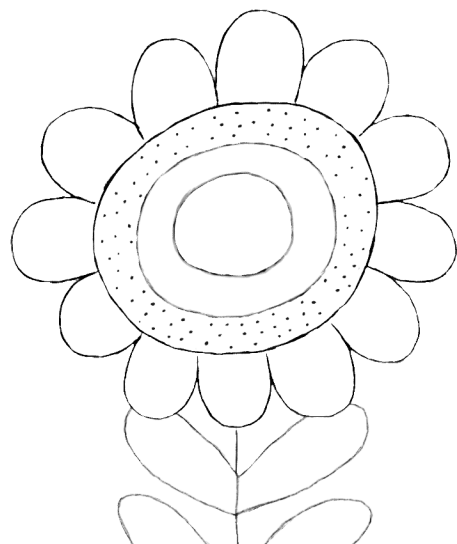
ilustrowała
Marta Ostrowska

Wydawnictwo Skrzat
Kraków

Kiedy wokół przyjaciele,
Trudności łatwiej pokonać.
Przecież razem można wiele
Wspaniałych rzeczy dokonać
Autor

Dedykacja

.....
.....
.....
.....



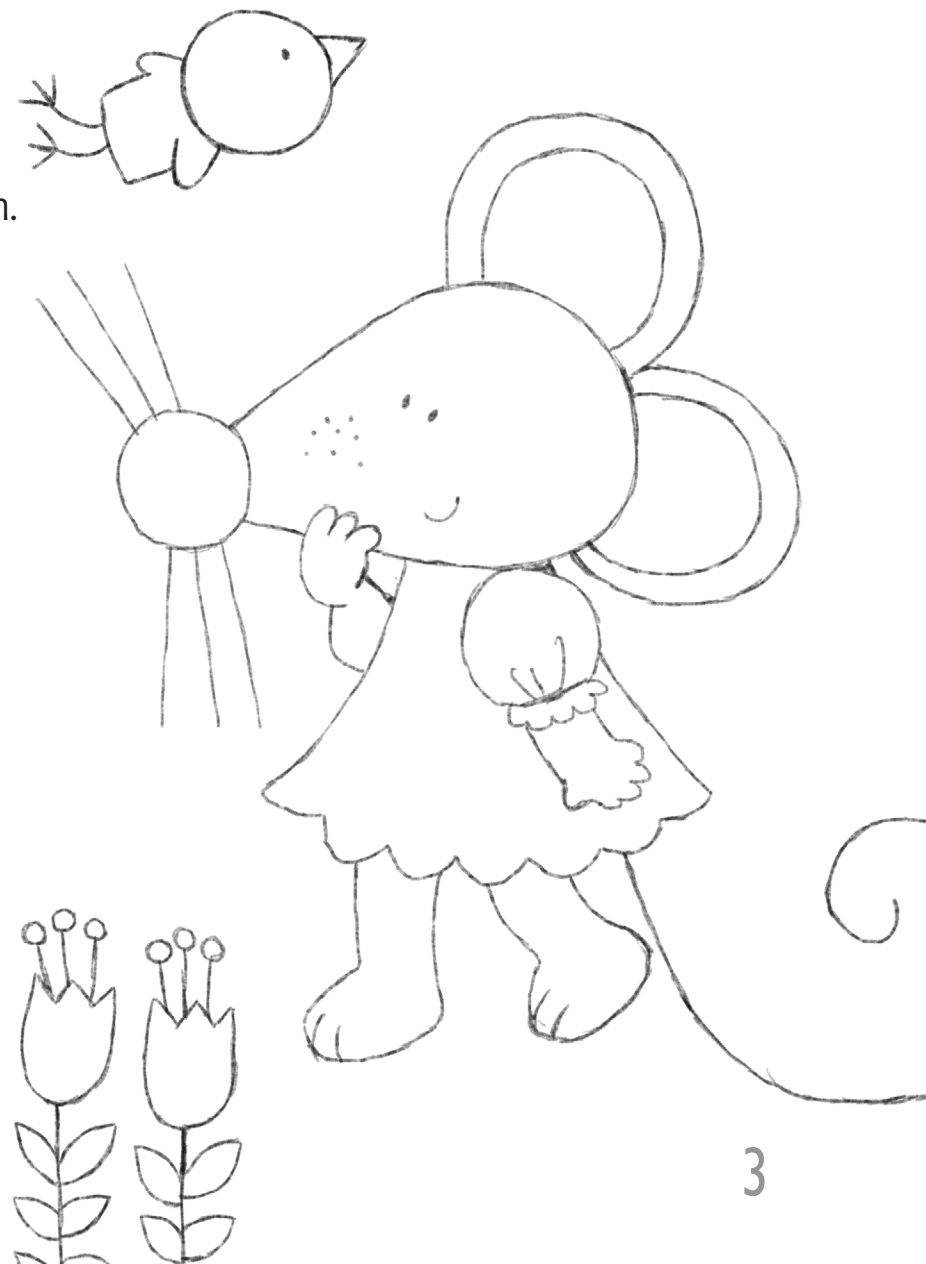
Myszka

Była sobie myszka mała,
Bardzo miła, popielata.
Maluteńką norkę miała
Skrytą w kolorowych kwiatach.

Małe oczka myszki szarej,
Na świat zerkały ciekawie,
Potrafiły dostrzec wszystko,
Co zaszeleściło w trawie.

Ogon naszej myszki szarej,
Którym wielce się szczyciła,
Też był szary, tak jak szara,
Nasza mała myszka była.

Miała mysz przyjaciół wielu,
Którzy bardzo ją kochali,
I codziennie już od rana
Do jej norki przybiegali.



Grali w berka, w chowanego,
W trawie płasali radośnie,
I wśród ogólnego śmiechu,
Piosenki śpiewali o wiosnie.

O wiosnie, bo jest niezwykła,
Ze snu zimowego budzi,
Kolorami świat maluje,
Mrozem i śniegiem nie trudzi.



O wiosnie, bo pośród kwiatów,
Co rosną w trawie zielonej,
Mogła w ciepłym słońcu,
Wygrzewać swój mysi ogonek.

Nie samą jednak zabawą
Myszka się tylko zajmuje.
Wciąż rozgląda się za stawą,
Kiedy tylko głód poczuje.



Choć niewiele jej potrzeba
By swój napętniła brzusek,
Musi znaleźć skibkę chleba
Lub sera mały okruszek.

Bardzo musi się natrudzić,
Nawet, kiedy brzusek mały,
I do tego wciąż uważać,
By jej ptaki nie schwytały.



Myszki mają groźnych wrogów,
Którzy na nie wciąż czyhają:
Sowa, jastrząb... no i koty
Łowić myszki uwielbiają.

Nasza myszka zna takiego,
Co na płocie wciąż zasiada.
Choć wydaje się milutki,
Lepiej z nim się nie zadawać.

Mama myszkę przestrzegają,
Aby omijała płotek,
Blisko domu się trzymała,
Bo ją może złapać kotek.

A ten, ostre ma pazury,
Zwinny, biega wyśmienicie,
Lepiej w drogę mu nie wchodzić,
Pragnąc swe ocalić życie.



Posłuchała myszka mamy
I się bawi blisko domu.
Nie chce przecież się narażać
I zaszkodzić swemu zdrowiu.